

### Cześć Urzędowa.

#### ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej D. 15 lutego 1831.  
w Warszawie.

Uwiedomienie Rządowe, i liczne zażalenia prywatne, ze wszech stron czynione, ostrzegły mnie o nadużyciach iakich się Woyskowi dopuszczają względem podwód, to jest: że ie samowolnie albo zabierają na traktach, albo bez upowaznienia właściwych Władz wymagają od mieszkańców; te nawet co im są prawnie wydane przetrzymują nad przepis. Krok tak nieprawny, nie tylko obraża porządek i bezpieczeństwo publiczne, ale nadto staie się na przyszłość przyczyną zgubnych szkód dla Mieszkańców i Woyska.

Zalecam więc Woyskowym wszelkiego stopnia, ażeby się nadal podobnych nadużyć nie dopuszczali, albowiem przekroczenia podobne podciągnę pod Sąd Woienny. Rozkaz ten dla wiadomości Woyskowych, ma być przy Apellach odczytany, w wszelkich Korpusach i Oddziałach; u Burmistrzów i Kommendantów Placu, powinien być nu drzwiach przybity, i na Rynku ogłoszony, aby ukrzywdzeni zanosili skargę.

Dowódzca Siły Zbrojney  
po lewym brzegu Wisły  
(podp.) Jenerał Dywizyi KLICKI.

Za zgodność

Za Szefa Sztabu

Catkowski.

Kapitan b. Gwardyi Polskiej.

Trybunał Cywilny 1szej Instancyi Wdztwa  
Krakowskiego.

Uwiedomia kogo to dotyczyć może, iż Alexander Celiński komornik powiatu Olkuskiego, upowazniony do działania w powiatach Miechowskim Jędrzejowskim i Krakowskim z powodu niezłożenia kaucyi w urzędowaniu zawieszony został.

w Kielcach d. 15 stycznia 1831 r.

Prezes

(i raz)

Trzetrzewiński.

#### OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po śmierci Maryanny Walewskiej i Moniki Domaniewskiej siostr Zbierchowskich, tudzież syna drugiego Edwarda Domaniewskiego, toczy się postępowanie spadkowe o którym po raz pierwszy donosząc, zawiadomia podpisany, iż do przeniesienia współwłasności dóbr Zabłocie i Orzeżyń zwanych, termin półroczni a wszczególę na d. 16 sierpnia r. b.

w kancelaryi ziem. wdztwa Kaliskiego został oznaczony.

Kalisz d. 3. lutego 1831 r.

Reient kan. ziem. wdztwa Kaliskiego

F. Baier.

Po śmierci Pauliny z Radolińskich Walewskiej, toczy się postępowanie spadkowe o którym po raz pierwszy donosząc, zawiadomia podpisany, iż do przeniesienia własności summy 100,000 złp. na dobrach Jedno sub numero 5 lokowanej, termin półroczni mianowicie na d. 16 sierpnia r. b, w kancelaryi ziemiańskiej województwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Reient kancel. ziem. wdztwa Kaliskiego

F. Baier.

Po śmierci Alexandry Milkuliczowney d. 12 kwietnia 1824 r. zmarley, 52.289 złp. 16 gr. na kapitałach 4550 i 940<sup>1</sup>/<sub>2</sub> dukatów na dobrach Kazimierzu Przynie i innych lokowanych z prowizyami subintabulowanej współwłasności, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz czwarty donosząc, zawiadomia podpisany, iż do przeniesienia współwłasności rzeczowej summy i procentów termin roczny, a wszczególę na d. 31 maja 1831 r. w kancelaryi ziemiańskiej wdztwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Reient kancel. ziem. wdztwa Kaliskiego

F. Baier.

Po śmierci Franciszka Gustawińskiego d. 4 czerwca 1829 r. nastąpioney. otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz czwarty donosząc, zawiadomia podpisany iż do przeniesienia summy resp: 3141 złp. 12 gr. i 10,000 złp. na dobrach Gorzkowiczki na osobę zmarłego lokowanych, termin na d. 20 maja 1831 r. w kancelaryi ziemiańskiej województwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Reient kancel. ziem. wdztwa Kaliskiego

F. Baier.

Po zgonie Pellagii z Badyńskich Mniewskiej d. 15 sierpnia 1830 r. nastąpionym, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz drugi donosząc, zawiadomia podpisany iż do przeniesienia własności summy 25,000 złp. na dobrach Wodzierady w dziale IV pod nrem 4 lokowanej, termin półroczni a wszczególę na d. 15 maja 1831 r. w kancelaryi ziem. wdztwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Reient kancel. ziem. wdztwa Kaliskiego

F. Nowosielski.

Xiadz Jakób Ossowski oficyał Jenerałny Pultuski wierzyciel summy 2000 złp. na dobrach Grzybowie Lekowskim w powiecie Przasnyskim leżących, hypotecznie ubezpieczoney, umarł na doiu 24 lipca 1829 roku wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku iego, aby się natychmiast, a naydaley w d. 21 marca 1831 r. z prawami swemi protokularnie przed Pisarzem niżej podpisanym w Płocku zgłosili i też udowodnili, gdyż inaczej prekludowani zostaną.

w Płocku d. 20 marca 1830 r.

J. Dembiński P. K. Z. W. P.

Sąd Pokoju Powiatu Wartoskiego.

Z powodu żądanej nowej regulacyi hypotek.

1. Domu drewnianego z placem pod nr. 21 przyległemu do niego pobudynkami i rolą pół huby miary chełmińskiej, do Józefa Będkowskiego należących.

2. Domu drewnianego z placem pod nr. 18 z pobudynkami i rolą pół huby miary chełmińskiej, Walentego Cichowskiego własnych.

3. Domu drewnianego z placem pod nr. 20 pobudynkami i rolą pół huby miary chełmińskiej do Kazimierza Frąckowiaka.

4. Domu drewnianego z placem pod liczbą 7 z pobudynkami i roli półtory huby do Andrzeja Kopczyńskiego.

5. Domu drewnianego z placem pod nr. 29 i 30 z pobudynkami i rolą iedney huby miary chełmińskiej do Franciszka i Kazimierza Chyżów.

6. Domu drewnianego z placem pod nr. 27 z pobudynkami, oraz iedney huby roli chełmińskiej miary do successorów Frączaków.

7. Domu drewnianego z Placem pod nr. 26 z pobudynkami oraz iedney huby roli miary chełmińskiej do Jwana Szczepańskiego.

8. Domu drewnianego z placem i pobudynkami pod nr. 3 oraz roli trzech hub miary chełmińskiej do Jana Fibicha.

9. Domu drewnianego z placem pod nr. 4 pobudynkami oraz roli iedney huby chełmińskiej do Jakóba Krola.

10. Domu drewnianego z placem pod nr. 22 i 16 z pobudynkami oraz półtory huby roli miary chełmińskiej do Stanisława Jabłońskiego.

11. Domu drewnianego z placem pod nr. 2 z pobudynkami i pustym placem, oraz dwóch hub roli, miary chełmińskiej do Franciszka Szczepańskiego.

12. Dwóch domów drewnianych z placem pod nr. 14 z pobudynkami oraz roli 3ch hub chełmińskiej do Stanisława Rybarkiewicza.

13. Domu drewnianego z placem pod nr. 1 z pobudynkami oraz roli jednej huby chełmińskiej do Karoliny Żurawskiej.

14. Domu drewnianego z placem pod nr. 32 z pobudynkami oraz roli jednej huby chełmińskiej do Teodory Lewandowiczowej wdowy.

15. Domu drewnianego z placem pod nr. 26 z pobudynkami oraz roli jednej huby chełmińskiej do Bogumła Lemana.

16. Domu drewnianego z placem pod nr. 31 z pobudynkami, oraz roli jednej huby chełmińskiej do małżonków Michalskich.

17. Domu drewnianego z placem pod nr. 15 z pobudynkami oraz roli jednej huby chełmińskiej do małżonków Korzeniewskich.

18. Domu drewnianego z placem pod nr. 13 z pobudynkami oraz pół huby roli miary chełmińskiej z wyłącznym prawem prowadzenia propinacji wódki i piwa w całej gminie Lipnicy, do małżonków Komieczów.

19. Domu drewnianego z placem pod nr. 5 z pobudynkami oraz dwóch hub roli miary chełmińskiej, do Mateusza Wawrzechowicza.

20. Domu drewnianego z placem pod nr. 11 z pobudynkami, oraz pół huby roli miary chełmińskiej do Reginy Andrzejewskiej.

21. Domu drewnianego z placem oraz jednej huby roli miary chełmińskiej do Antoniego Młynarka należących wszystkich powyższych nieruchomości od nr. 1 aż do 21 włącznie w wsi Lipnicy położonych.

22. Domu drewnianego z placem pod nr. 11 z pobudynkami, oraz roli morgów 7 i pół miary chełmińskiej, do Tomasza Bielskiego.

23. Domu drewnianego z placem pod nr. 8 z pobudynkami oraz roli morgów 7 i pół do Macieja Czyżewskiego.

24. Domu drewnianego z placem pod nr. 6 z pobudynkami oraz roli morgów 15 miary chełmińskiej do Karola Szepke.

25. Domu drewnianego z placem pod nr. 12 z pobudynkami, oraz roli morgów 7 i pół, do Michała Fraszyki.

26. Domu drewnianego z placem pod nr. 4 i 5 z pobudynkami, tudzież ogrodu owocowego, i 15 morgów roli, do Wincen- tego Dobrzyńskiego.

27. Domu drewnianego z placem z przyległymi do niego pobudynkami oraz roli morgów 15 miary chełmińskiej do Gottliba Tyll należących — Wszystkich tych nieruchomości od nr. 22 do 27 włącznie w wsi Maleniu położonych — naostatek. —

28. Domu drewnianego z placem pod nr. 158 przy ulicy Toruńskiej w Mieście Warcie położonego a do Katarzyny Trawińskiej należącego.

Uwielamia Interessentów, że takowa regulacja nastąpi co do pierwszej nieruchomości w dniu 20<sup>go</sup> maja r. b.

|                                          |  |
|------------------------------------------|--|
| Co do 2 nieruchomości w d. 20 maja r. b. |  |
| Co do 3 — — — — — 24 — —                 |  |
| Co do 4 — — — — — 25 — —                 |  |
| Co do 5 — — — — — 27 — —                 |  |
| Co do 6 — — — — — 28 — —                 |  |
| Co do 7 — — — — — 30 — —                 |  |
| Co do 8 — — — — — 1 czerwca r. b.        |  |
| Co do 9 — — — — — 3 — —                  |  |
| Co do 10 — — — — — 4 — —                 |  |
| Co do 11 — — — — — 6 — —                 |  |
| Co do 12, 13 i 14 — — — — — 7 — —        |  |

|                                       |  |
|---------------------------------------|--|
| Co do 15 — — — — — 8 — — —            |  |
| Co do 16 — — — — — 9 — — —            |  |
| Co do 17 — — — — — 10 — — —           |  |
| Co do 18 — — — — — 11 — — —           |  |
| Co do 19 — — — — — 13 — — —           |  |
| Co do 20 i 21 — — — — — 14 — — —      |  |
| Co do 22 — — — — — 15 — — —           |  |
| Co do 23 — — — — — 16 — — —           |  |
| Co do 24 — — — — — 17 — — —           |  |
| Co do 25 — — — — — 18 — — —           |  |
| Co do 26 — — — — — 20 — — —           |  |
| Co do 27 — — — — — 21 — — —           |  |
| Co do 28 — — — — — 22 o gad. 9 z rana |  |

Wzywa ich przeto, iżby do takowej osobie, lub przez pełnomocnika zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu regulacji hipoteki podali i w dokumenta prawa ich udowodniając opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hipotecznego z r. 1818 przepisanej.

Jezeli by właściciele nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawili się, natenczas na żądanie którego kolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złp. skazani zostaną i podług art. 150 tegoż prawa utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji iako w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 24 czerwca 1831 roku o godzinie dziewiętej rana w Warce na posiedzeniu publicznem sądu tutejszego, i od dity wyznaczonego terminu czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interessenci przeto bez dalszego wezwania w terminie oznaczonym przy ogłoszeniu ich przytomni być winni.

w Warcie d. 10 lutego 1831 r.

Salikiewicz Podsek.

## POZEW EDYKTALNY.

C. K. Sąd szlachecki Lwowski niniejszym wiadomo czyni, że gdy następujący wierzyciele na części spadku po Stanisławie Koskowskim pozostałego, przez Prota Potockiego nabyty, umieszczeni, iako to:

|                                                                                      |  |
|--------------------------------------------------------------------------------------|--|
| Paweł Bontani w sumie 1635 dukatów 13 fp. 4 i 1/2 gr.                                |  |
| Antoni Chevalier — 888 dukatów 10 fp. 1 gr. Anna Gautier — 1707 dukatów 15 fp. 9 gr. |  |
| Józefa Kuczyńska — 2234 dukatów 16 fp. 18 gr.                                        |  |
| Salamon Lewi Moses — 1938 dukatów 15 fp. 21 gr.                                      |  |
| Józef Mycielski — 744 dukatów 9 fp. 81 gr.                                           |  |
| Theodor Hr. Potocki — 488 dukatów 12 fp. 14 gr.                                      |  |

dwie trzecie części swych pretensy do tych czas niepodnieśli, w skutku postanowienia C. K. Sądu Szlacheckiego z dnia 21 maja 1830 nro 973 zaostreżającego, iż gdyby ci wierzyciele w trzech miesiącach o podniesienie, powyższych summ nie zgłosili się, dwie trzecie części takowych ich niebezpieczeństwem sądownie złożone będą, pod dniem dzisiejszym tutejszemu urzędowi depozytów nakazano zostało, aby z pieniędzy dla wierzycieli Prota Potockiego złożonych sumę 6446 dukatów

hollenderskich i fp. 27 gr. M. C. podniósł, i takowej na rzecz.

Pawła Bontani kwotę 1090 dukatów 8. fp. 23 gr.

Antoniego Chevalier kwotę 592 dukatów 6 fp. 20 2/4 gr.

Anny Gautier kwotę 1138 dukatów 10 fp. 6 gr.

Józefa Kuczyńskiej kwotę 1489 dukatów 17 fp. 2 gr.

Salamona Lewi Moses kwotę 1312 dukatów 10 fp. 14 gr.

Józefa Mycielskiego kwotę 496 dukatów 6 fp. 12 gr.

Theodora hr. Potockiego kwotę 325 dukatów 14 fp. 9 2/4 gr.

Do depozytu tutejszego sądu szlacheckiego  
E a z e n d o r f e r .

H e n n i g .

Z Rady C. K. Szlacheckiego we  
Lwowie d. 2 listopada 1830 r.

Schlegel.

## OSTRZEŻENIA.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do publicznej wiadomości, iż JPanowie Bracia Klarenberg od dalszego utrzymywania w mieście Częstochowie kantoru loteryi krajowych na własne żądanie uwolnionemi zostali, wzywa zarazem tych wszystkich którzyby pretensye z gry w loteryę liczbową lub klasyczną wynikające do tychże JPP. Klarenberg braci rościł, ażeby z takowemi w ciągu dni czterdziestu a dato licząc, do Dyrekcji Jeneralnej Loteryi nadgłosić się i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, tem pewniey, iż zaraz po upłynieniu rzeczonego terminu, kaucya JPP. Klarenberg braciom zwróconą zostanie, a następnie, pretensye późniey podane załatwione niebędą.

w Warszawie dnia 9 lutego 1831 r.

Zastępujący Dyrektora Jeneralnego

Naczelnik Wydziału Kasstolletu

Lochmann.

Sekretarz Dyrekcji

Straszak.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechnej wiadomości, iż starozakonny Rubin Felberger w mieście Mordy zamieszkały, od dalszego utrzymywania w temże mieście kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w loteryę liczbową wynikające rościł, ażeby z takowemi w ciągu najpóźniey dni czterdziestu a dato licząc, do Dyrekcji Jney loteryi nadgłosić się i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, tem pewniey, iż zaraz po upłynieniu rzeczonego terminu, kaucya byłemu kollektorowi zwróconą zostanie, a następnie prentensye późniey podane od nikogo przyjęte i załatwione nie będą.

w Warszawie d. 8 lutego 1831 r.

Zastępujący Dyrektora Jeneralnego.

Naczelnik Wydziału Kasstolletu

Lochmann.

Sekretarz Dyrekcji.

Straszak.

Podpisany Meccas przy Sądzie N. Wyż. Instanc. Król. Pols. obrońca Klemmentyny i Czarneckich, po niegdy Felixie Kretkowskim

Senatorze Kasztelanie Królestwa Polskiego, pozostałej wdowy, jako matki i naturalnej opiekunki nieletniego syna swego Raymunda Włodzimierza, dwóch imion Kretkowskiego czyniącej, działając na skutek wyroku Trybunału Cywilnego województwa Mazowieckiego w d. 26 czerwca 1820 r. z Jllacyi teyże z - padłego, zawiadamia niniejszem każdego kogo to dotyczyć może: iż opieka nieletniego Raygo to dotyczyć może: iż opieka nieletniego Raymunda Włodzimierza dwóch imion Kretkowskiego, kaucyą w summie złp. 6000 zakładowym Kubickim Komornikiem przy Wawrzeńcem Kubickim Komornikiem przy Sądzie pokoju powiatu Orłowskiego w dniu 22 października 1821 roku przez niegdy Felixa Kretkowskiego zapisaną, a na dobrach Grabowie w powiecie Łęczyckim, i Krężanow z przyległościami w powiecie Orłowskim, województwie Mazowieckiem położonych, teraz nieletniego Raymunda Włodzimierza dwóch imion Kretkowskiego dzie- dziecznych, hipotecznie zabezpieczoną, jako już niepotrzebną, i usatą chce umorzyć, i z wykazu hipotecznego ksiąg wieczystych, tychże dóbr extabulować, dla czego każdy sądzący mieć jakie kolwiek pretensye do tej kaucyi, winien takowe w przeciągu 3ch miesięcy udowodnić, lub też opozycyą przeciw umorzeniu i wykryśleniu kaucyi do Try. Cywilnego I. instancyi wdzitwa Mazowieckiego zanieść. Ostrzega przytem podpisany interessentów: iż w myśl przepisów w tym względzie istniejących; na mocy tylko wyroku też pretensye zasadzającego, lub na zasadzie pozwu o też pretensye wydanego, opozycyą wniesioną być może, i takowa w przeciągu 3 miesięcy od czasu wydania niniejszych obawieszczeń a najpóźniej do zapadnięcia wyroku ostatecznego, uwolnienie od kaucyi, i wymazanie nakazującego, wnoszoną być może,

w Warszawie dnia 7 grudnia 1830 r.  
Turowski

Podpisany Mecenass przy Sądzie Najwyż Instan. Król. Pol. obrońca Klementyny z Czarneckich, po niegdy Felixie Kretkowskim Senatorze Kasztelanie Królestwa Polskiego, pozostałej wdowy, jako matki i naturalnej opiekunki nieletniego syna swego Raymunda Włodzimierza, dwóch imion Kretkowskiego czyniącej, działając na skutek wyroku Trybunału Cywilnego województwa Mazowieckiego w d. 5 czerwca 1827 r. z Jllacyi zapadłego, zawiadamia niniejszem, kogo to dotyczyć może: iż opieka nieletniego Kretkowskiego kaucyą w summie złp. 6000 za Józefem Zarzeckim Notaryuszem i Konserwatorem hipotek powiatu Orłowskiego w dniu 6 października 1812 r. przez niegdy Felixa Kretkowskiego zapisaną, a na dobrach Grabowie w powiecie Łęczyckim nieletniego Raymunda Włodzimierza Kretkowskiego, oraz Kaszewy i Konary w powiecie Orłowskim, dawniej tegoż nieletniego Kretkowskiego, a teraz Piotra Słwińskiego dziedzicznych, hipotecznie zabezpieczoną jako już niepotrzebną, i usatą chce umorzyć i z wykazów hipotecznych tych dóbr extabulować, dla czego każdy sądzący mieć jakie kolwiek pretensye do tej kaucyi, winien takowe w przeciągu 3ch miesięcy udowodnić lub też opozycyą przeciw umorzeniu i wykryśleniu kaucyi do Trybunału cywilnego województwa Mazowieckiego zanieść. Ostrzega przytem podpisany interessentów: iż w myśl przepisów w tym względzie i-

stniejących, na mocy tylko wyroku też pretensye zasadzającego, lub na zasadzie pozwu o też pretensye wydanego, opozycyą wniesioną być może, i takowa w przeciągu 3ch miesięcy od czasu wydania niniejszych obawieszczeń a najpóźniej po zapadnięciu wyroku ostatecznego, uwolnienie od kaucyi i wymazanie nakazującego, wnoszoną być może.

w Warszawie dnia 7 grudnia 1830 r.  
Turowski.

Podaje się do wiadomości stron interesowanych, że depozyta pieniężne, znajdujące się wskutku aresztów sądowych w kasie administracyi dochodów konsumpcyjnych w Warszawie, po ustaniu teyże administracyi do kasy banku przeniesione zostały.

Warszawa d. 14 lutego 1831 r.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE.

### Bank Polski.

W celu ułatwienia osobom mającym w Banku zastawione naczynia srebrne lub złote, sprzedania ich mennicy, Bank uwiadamia kogo się tyczyć może: iż za odebraniem w tey mierze podania, zastawione takowe kosztowności prześle od siebie do mennicy, i z otrzymaney za nie należitości podług tacy dowodami usprawiedliwionej, straciwszy zaliczoną na nie pożyczkę, resztę zwracać będzie właścicielom.

w Warszawie dnia 15 lutego 1831 roku.

Prezes

(podp.) Lubowidzki.

Sekretarz Generalny

(podp.) Hasmann.

## Część Nieurzędowa.

### P O L S K A.

z Warszawy 15 lutego.

— W tey chwili (godz. 11.) nadszedł list od officera czynnego woyska, donoszący że wczoraj za Kaluszyńnem wzięła piechota nasza 2 sztandary, 6 dział i kilkaset ienców. Rapportu urzędowego jeszcze niema.

— Przed potyczką pod Stoczkiem Jeneral Geismar obieżdżał swoje szeregi, i odzywał się do woyska: że nie wąpi o zwycięstwo; lecz znając męstwo swoich wojowników, załuje iż tak mało sposobności będą mieli do jego okazania, gdyż mają na przeciw siebie same nowe sformowane woysko. — Tymczasem Bóg Wszechmocny ukrocił dumę jego i sławny zwycięzca Turków stracił całą swoją artylleryą i pierzchnął przed obrońcami wolności naszej. — Ciekawi jesteśmy iak też Rosyjskie buletyny doniosą o tey porażce, zadanej przez nowo sformowane szwadrony, przez batalion którego wojownicy dopiero trzeci tydzień broń noszą, i przez 3 działa 3 funtowe i 3 czterofuntowe. Jakis Jeneral rossyjski ranny, był o 1 i pół mili za poboiowiskiem opatrywany; nie wiadomo czyli to sam Geismar lub też iaki inny.

W furgonie Jenerała Geismar zabraly ulany pół beczki araku, kilkadziesiąt butelek wina, kilka pak herbaty, kil anascie słoików konfitur kijowskich, i paki wagsztafu który wybornie ulanom smakuje.

— Jeńcy mówią, że ich w marszu utrzymywano w iak największej niewiadomości o co idą walczyć: powiedano im, że idą na pomoc Prusom przeciw Francyi; na dwa dni dopiero przed wkroczeniem oświadczone im, że się 4 pułk liniowy zbuntował w Warszawie, i że go po drodze muszą poskromić.

Jeneral Dwernicki dobrawszy na przedcelu dzi do dział zabranych, uformował sobie natychmiast drugą baterią o 6 armatah.

Grabież i rabunek w Seroczynie przypłacili drogo Rossyanie; gdyż wiesniacy chwyciwszy za kosy i siekiery odbili swoje 18 par wołów.

— W czoray przy dniu pogodnym mnóstwo kobiet udawało się ku południowej części miasta, dla oglądania barrykad i strzelnic iakie po domach mularze wykuwają. Chcą widzieć miejsca w których ich mężowie, synowie i bracia walczyć będą w razie potrzeby za wolność i niepodległość. — Rossyanie mają chęć przynajmniej na sześć godzin dostać się do Warszawy — wierzymy im; umieliby tu pięknie pogospodarować.

— List Hrabiego Bonaccossi di Ferrara byłego Pułkownika dawnego Królestwa Włoskiego, do Jenerała Chłopińskiego Dyktatora.

Paryż 7 stycznia 1831 — „Żaden Włoch niemoże być obojętnym dla Narodu Polskiego; każdy z nas pamięta iak waleczni Polacy w r. 1796 od brzegów Wisły przez Jenerała Dąbrowskiego byli prowadzeni ku brzegom Po, dla bronienia Włoskiej wolności; byliśmy naoczniemi świadkami odwagi legionów Polskich i sławy zwycięskiego ich oręża, dla tego to, uczuliśmy w duszy potrzebę wyrażenia uczuć wdzięczności i uwielbienia dla Polaków. — Ale miłość Ojczyzny niemniej we Włoszech iak i w Polsce jest cenioną. Od upadku Napoleona czyniliśmy nadaremne do skruszenia kaydan usiłowania. Prześladowani i więzieni szukaliśmy przytułku we Francyi, Szwajcaryi i Holandyi. — Tułający się Włosi są gotowi połączyć się w jeden korpus i w dowód wdzięczności dla Polaków za ich sprawę poświęcić się pragną. —

Kiedy przy końcu 18 wieku kongress Lombardzki wydał w dniu 3 lutego 1797 r. proklamacyą wyrzekając: „Polacy! będziemy mieli z wami wspólną Ojczyznę“ radziłyśmy i od was też same dziś usłyszeć słowa.

— Oto jest tłumaczenie korespondencyi francuzkich ministra sekretarza stanu i jego zastępcy z x. Lubeckim, czytanych na posiedzeniu izby Poselskiej z d. 12. b. m.

Nr. 1. Do J. O. x. Lubeckiego.

Mości xiążę. Cesarz i Król polecił mi zawiadomić w. x. mość iak naywyraźniej, iż gdy w obecnych okolicznościach zdarzyć się może, że woysko polskie wyruszyć będzie musiało, wolą jest Jego ces. król. mości, abyś się wasza xca mość niezwłocznie zajął przejrzeniem źródeł na któreby w potrzebie skarb mógł rachować, dla opędzenia kosztów mobilizacyi woysk i kosztów kampanii.

Raczysz przeto w. x. m. udzielić mi potrzebnych szczegółów, abym je mógł przedstawić Najjaśniejszemu Panu.

Mam zaszczyt zostawać z wysokiem uszanowaniem.

W. X. M.

Petersburg nayniższym sługą  
6/18 sierpnia 1830 (podpis.) Ig. TURKUL.

Za zgodność kopii

Warszawawa dn. 12 Lutego 1831.

(podpisano) KRUSZYŃSKI.

Ner 2. Do J. W. Turkul.

Warszawa 3 września 1830.

Panie Radzco!

Listem z d. 6(18) z. m. żądałeś Wepan o-  
demnie szczegółów o źródłach którychby skarb  
mógł użyć w potrzebie dla opędzenia kosz-  
tów mogącej mieć, miejsce mobilizacji wojs-  
ka i kosztów kampanii. J. e. k. m. może być  
przekonaną, że nigdy nie straciłem z uwagi,  
iż mogą się zdarzyć przypadki w których po-  
dobne wydatki potrzebnymi będą, i że w tym  
względnie stosowałem się do rozporządzeń sa-  
megoż dekretu dotyczącego pożyczki.

W tym zamiarze, i nim jwpanu prześlę o-  
gólne zdanie sprawy banku, aż do 31 z. m.  
dzisiaj przełożę mu tylko: że posiadamy w  
Petersburgu sześć milionów rubli srebrnych,  
z których milion wypłacalny jest każdego cza-  
su jako złożony w bankach komerskim i de-  
pozytowym, a pozostające pięć chociaż z zy-  
skowniejszym umieszczone procentem, łatwo  
także zrealizowane być mogą, przez sprzedaż  
reprezentujących je obligacji rosyjskich. O-  
prócz tego kassa jenerałna królestwa i kassa  
banku razem, posiadają zawsze około ośmiu  
milionów złp. nakoniec w kassie kompanii  
morskiej w Berlinie jest do miliona talarów.  
Uważam większą część tych funduszy za zu-  
pełnie rozrządzalne, i na ten właśnie cel tak  
je umieściłem. Gdy bowiem wydatki nie mo-  
gą być wszystkie jednoczesne, dosyć będzie  
zdaniem moim stopniowo realizować fundu-  
sze, z ile możności najmniejszą stratą. Z re-  
szta spodziewam się że ten przedwstępny rys  
dostatecznie dowieść może, iż skarb będzie w  
pogotowiu; ponieważ jednak nie doniosłeś mi  
jwpan ani o ilości wojska które zmobilizowa-  
ne być ma, ani o czasie przez który użytem  
będzie, nie jestem w stanie ocenić czy zasoby  
te wystarczą na opędzenie wszystkich kosztów.  
Zastrzegając przeto sobie przyszłym  
kuryerem przesłać jwpanu bliższe rozwinięcie  
szczegółów, wdzięcznym byłbym mu mocno  
gdybyś mi dał powziąć wiadomość, czy wy-  
datki mogą przechodzić nasze teraźniejsze fun-  
dusze, i czyli mam myśleć o zaspokoieniu ich  
innymi sposobami iakich skarb użyć może.

Chciej jwpan przyjąć i t. d.

(podpisano) Xawery xże Lubecki.

Za zgodność kopii

Warszawa 12 lutego 1831.

(podpisano) Kruszyński,

(dalszy ciąg nastąpi).

— (Nadest) — Wyczytawszy w jednym  
z numerów styczniowych Dziennika po-  
wszechnego iako i Kuryera Warszawskiego  
doniesienie komitetu Obw. Gostyńskiego iako-  
by W. Szambellanowa Górską dla pułku  
2go. Mazurów złp. 200 listami zastawnymi  
złożyła w ofierze; gdy zaś z pewnego źródła  
jest mi wiadomo, iż taż W. Górską nie zło-  
żyła 200 lecz 2000 w komitecie Obw. Gostyńskie-  
go na cel powyższy złożyła, oczem kwit znaj-  
dujący się w tej ręku każdego przekona, a  
komitet mimo zgłoszenia się W. Górskiej do-  
tąd pomyłki nie sprostował, czynię ninie-  
sze ogłoszenie z dodatkiem, iż W. Górską  
czyniąc patriotyczną ofiarę, bynajmniej gło-  
szenia tej nie żądał. Błędne zaś tamte ogło-  
szenie mogło tylko szyskanę od wielu osób  
na zasnąć tę ściągając osobę.

M. K. ....

R O S Y A

z Petersburga 2 lutego.

— Jenerałowi piechoty xięciu Chowańskie-  
mu poruczona została administracja gubernii

Smoleńskiej, Witebskiej Mohilewskiej i Miń-  
skiej.

A N G L I A

z Londynu 5 lutego.

— W Izbie gminnej odbyło się dnia 3  
b. m. pierwsze posiedzenie po Bożem Naro-  
dzeniu. Hunt i kilku innych nowo obranych  
członków składało przysięgę. Hrabia Grey  
oddaie często petycyje względem popierania  
reformy parlamentu, a lord Melbourne spo-  
dziewa się że takowa korzystnie działać bę-  
dzie na przyległą wyspę. Rozprawy będą  
nadmierzają zajmujące.

— O' Connel i towarzysze jego zostali teraz  
stawieni przed sąd królewski w Dublinie, roz-  
prawy jednakże nie są jeszcze tak daleko po-  
sunięte, aby miały interessować pod względem  
politycznym; teraz sprzeciają się o formy pra-  
wne. Pan O' Connel wyjechał z Dublina, chcąc  
się znajdować na posiedzeniach Izby niższej.

— Dziennik Courier donosi: w City mo-  
wiono wczoraj, iż lord Ponsoby powrócił z Bru-  
xelli. ponieważ odkrył intrygę pana Bresson.  
Ostatni miał się osobiście wstawić u członków  
kongressu za xięciem Nemours. Wnoszą ztąd  
politycy nasi z starego miasta, iż to może  
bydź powodem do nieporozumień między Rzą-  
dem naszym i francuzkim. Inni mniemają, iż  
pan Bresson nie był upoważniony do takiego  
postępowania i że zostanie odwołany. Twier-  
dzą także, iż sprzymierzyńcy zniechęceni od-  
wołaniem rozstrzygnięcia rzeczy, zamierza-  
ją odwołać kommissarzów i niechęć na przy-  
szłość mieć żadnych stosunków z kongres-  
sem belgijskim. — Okoliczności te dodają  
nadziei zwolennikom xięcia Oranii, a deputacya  
teraz będąca przy xięciu podwaja swoje usi-  
łowania, chcąc dla niego zyskać przychylną  
sprzymierzonych.

— Projekt reformy parlamentu, jest bez  
wątpienia jednym z najważniejszych, i jakie  
kiedykolwiek przedstawiono naradzającemu się  
zgromadzeniu. Niechby był przyjęty od całego  
prawodawczego zgromadzenia, lub odrzuco-  
ny przez możny wpływ samolubstwa, przesadow  
opinii, iakikolwiek wypadek zawsze będzie,  
działał na publiczną pomyślność i spokojność;  
Niemożna zaprzeczyć: iż ministrowie przedsię-  
wzięli nadzwyczaj trudne zadanie. Mają do  
pokonania czynną gorliwość i karną nieprzychyl-  
ność, ogółu rozwiązanej administracji i wszy-  
stkich iey arystokratycznych zwolenników, rów-  
nie iak interest wielu możnych i godnych o-  
sób, a nawet klasy do której sami należą, a  
która od wielu lat wywierała bezpośredni wpływ  
na wybór wielkiej liczby członków Niższej Iz-  
by. Podług wiarogodnych wiadomości, uło-  
żono istotnie plan, dla stawienia ile można  
największych trudności zamierzonej reformie  
parlamentu. Zwolennicy tego planu ułożyli  
się na odbytem niedawno na wsi Conclave,  
opierać się wszelkimi siłami reformie. Bar-  
dzo liczą na powiedzenie się ich zamiaru, a  
w skutek tego na oddalenie teraźniejszego  
ministryum i utworzenie nowego, pod kierun-  
kiem Sir Robert Peel. Stronictwo to nie-  
powinnoby jednak zapominać, iż nieznamy  
zwolenników. Natomiast istotnie inne stron-  
nictwo, które mimowolnie może zrzadzić ty-  
le złego, ile wyżej wspomnieni przeciwnicy  
reformy, to jest radykalści, a to dla tego, iż  
za wiele żąda naraz. Przestrzegamy stron-  
nictwo to, które może mieć najlepsze zama-  
ry, aby nie wpadło w sidła stawione mu od

stronictwa Torysów. Zresztą zwracamy o-  
czy nasze na Naród, który napływem pety-  
cyy o reformę powinien wspierać prawego  
ministra. Jeśli tego nieuczyni, to zginie re-  
forma parlamentu Ministrowie i Naród.

F R A N C Y A.

z Paryża 5 lutego.

— Donoszą, iż Król przyjął propozycy-  
ją mu uczynioną, względem uznania za  
nieważny traktatu zawartego w dniu ośm-  
nastym października zeszł. roku przez Jene-  
rała Clausel z beiem w Tunis. Podaia za  
przyczynę imo, że Jenerał Clausel nie był o-  
patrzony w dostateczne upoważnienie do za-  
wierania tego układu, który zresztą przed-  
stawia niedogodność, iż nierozstrzyga pytania,  
czyli zatrzymaną bezwarunkowo Rząd Alge-  
ru; 2do ponieważ tak wyraźny i jawny nasu-  
nałby innym mocarstwom pomysł, iż w tej  
okoliczności chcemy pominąć sankcyę prawa  
publicznego; 3 że traktat ten nie jest korzyst-  
ny dla dawniejszych posiadłości naszych w  
Afryce; po 4 nakoniec, że haracz nałożony  
zdawał się za mały.

— Manifest Jenerała Dibicza niepotrzebo-  
wał przypisków. Ton iaki panuje w urzędo-  
wym tym akcie, niezgadza się z europejskie-  
mi zwyczajami, przypomina nam azyaty-  
ckie, pomimo że gabinet rosyjski twier-  
dzi iż jest lepszym od Tatarów. Jenerał Dy-  
bicz przemawia iako godny następca Su-  
warowa; przyrzeka amnestyą i przebaczenie tym,  
którzy przyjmą knut bez szemrania, sąd wojen-  
ny i karę śmierci zaś wszystkim Polakom,  
którzy się nie zechcą uznać za niewolników ro-  
syjskich, pokój i przebaczenie pocziwim słu-  
żalców i godnym żydom; którzy się bezwa-  
runkowo poddadzą i którzy niemają nic wła-  
snego; sprawiedliwość, i sprawiedliwość ro-  
syjską wyznacza na naczelników sprawców i  
popierających bunt, czyli by byli szlachta; oby-  
watele lub Żydzi bogaci. Pozostaje tylko, wie-  
dzieć o skutku, iaki sprawi manifest ten ta-  
merlanowski na Polakach. Niema bowiem dla  
nich innego środka, iak tylko poddać się na  
łaskę lub bronić się na śmierć. (National.)

— Naczelnik głównego sztabu tutejszej  
gwardyi narodowej pułkownik Jaqueminot  
nieprzyjął 20,000 fr. roczney pensyi, przyzna-  
ney mu postanowieniem królewskim.

— Donoszą z Grenoble, że i to miasto przy-  
sposabiaia do obrony. Ścinaia drzewa na gro-  
bli, sypia wały, wznoszą parapety i t. p.

— Globe donosi o niezatwierdzeniu proto-  
kułu Londyńskiego z dnia 20 stycznia i po-  
wiada iż przy giełdzie mówiono o formowa-  
niu pięciu korpusów przy granicach, których  
dowództwo ma bydź powierzone, marszałkom  
Soult i Gérard i jenerałom Seméle, Clausel i  
Lamarque.

H I S Z P A N I A

z Madrytu 22 stycznia.

— I tu widziano zorzę północną i bardzo nad-  
nią się zastanowiono.

W Ł O C H Y.

z Neapolu 20 stycznia.

— W Aieta w prowincyi Calabria Citerio-  
re, mocne wstrząśnienie ziemi uszkodziło wie-  
le domów, od góry przyległej oderwały się  
wielkie masy skał.